

Zbigniew Wojciechowski

Wrocław dnia 10 czerwca 2012 roku.

Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Donald Tusk
00-583 Warszawa Al. Ujazdowskie1/3

Wielce Szanowny Panie Premierze

Niniejszym pismem chciałbym włączyć się do kilkuset tysięcznego grona osób- członków milionowego Polskiego Związku Działkowców protestujących od wielu lat wobec ataków powtarzanych przez pewne grona osób- polityków określonych formacji politycznych którzy niecnymi sposobami chcą pozbawić tej wielomilionowej rzeszy Polskich Obywateli licząc z rodzinami tych działkowców, prawa do posiadania ogródków działkowych , czyli kawałka Polskiej ziemi, Której niestety coraz mniej jest w polskich rękach, na skutek jej wykupywania przez obcych , ale niestety też przez deweloperów , których już nie zadawalają tereny miejskie , lecz sięgają coraz częściej po te na otoczce miast.

Ogrodów które przejęto po wojnie już dawno nie ma Zostały zabudowane. Pozostały te które np. we Wrocławiu zagospodarowały związki zawodowe w zakładach przemysłowych dla swoich pracowników na nieużytkach, bagnach, w których przez wiele lat trzeba było przesiewać tą ziemię nawiezioną z dołów wykopanych pod fundamenty budynków, ziemi która zawierała gruzy, szkło. Myny i wiele innych zanieczyszczeń.

Mówiono działkowiczom że potrzebna jest ta ziemia pod budownictwo- nieprawda- jest w miastach tej wolnej ziemi jeszcze dużo. Cwaniacy , i to nie zawsze Polscy nie chcą jej w mieście –bo jest droższa- na peryferiach można ją kupić od gmin taniej , więc cwaniacy chcą kosztem tych biedniejszych najczęściej bezrobotnych, rencistów , emerytów dla których te kilka marchewek , pietruszki czy jabłek jest szansą na urozmaicony jadłospis o potrzebne organizmowi ludzkiemu witaminy i nieodzowne dla życia składniki wyrwać ją z ich rąk.

Drugi argument- to komuchy stworzyli ogrody działkowe – też idiotyzm. Siostra mego dziadka miała w Lesznie już w 1920 roku działkę w ogrodzie,, Kolarza,, której ani Prezydenci II RP Narutowicz , ani Piłsudski ani Mościcki nie chcieli likwidować mimo że część tych ogrodów tworzyli jeszcze zaborcy.

Reasumując zwracam się do Pana Premiera o pomoc poprzez wszystkie najwyższe władze Państwowe o spowodowanie nie rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny wniosku byłego już Prezesa Sądu Najwyższego / z 2010 roku/ o uznanie 6 artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych za niekonstytucyjne i ponowne stwierdzenie całej Ustawy o ROD za zgodnej z Konstytucją, o co serdecznie proszę.

z szacunkiem

Zbigniew Wojciechowski